

rezygnacją z dotychczasowych aspiracji życiowych i obniżeniem statusu społecznego. Profesor należał do tej grupy, która nie zrywając z polskością potrafiła przebić się przez oczywiste trudności adaptacyjne i osiągnąć wysoką pozycję w swojej profesji, co nie stanowiło reguły w życiu emigracji. Bywało różnie. Sukces i prestiż zawdzięcza niewątpliwie własnej pracy i uzdolnieniom, zwłaszcza zaś gruntownemu wykształceniu, odebranemu najpierw w Polsce (mała matura we Lwowie), potem studiom we Francji i Wielkiej Brytanii (uniwersytet w Grenoble i Cambridge), zwieńczonych doktoratem w renomowanej uczelni *London School of Economics*. Od 1951 r. związany był z różnymi uczelniami amerykańskimi. Można bez przesady powiedzieć, że jest to historia sukcesu, i to znakomitego.

Nie miejsce tutaj na charakterystykę twórczości prof. Wandycza, ale na dwa charakterystyczne momenty chciałbym jednak zwrócić uwagę. Pierwszy z nich to ogromny wkład w badania nad dziejami dyplomacji w okresie międzywojennym, z czym związane było przyswojenie odbiorcy zwłaszcza anglosaskiemu historii wschodniej części Europy Środkowej. Profesor cierpliwie zmieniał obraz tej historii, wcale jej nie wybielając, ale korygując rozliczne panujące na ten temat uproszczenia, nie mówiąc już o tym, że po prostu uczył tej historii. Trudno przecenić jego zasługi na tym polu. I drugi moment wart odnotowania – znakomite połączenie umiejętności analitycznych ze zdolnością budowania rozległych syntez. Bibliografia jego prac obejmuje publikacje czysto analityczne, choć zawsze wyczuwa się w nich szerszy oddech, jak również książki przekrojowe, żeby tylko wspomnieć o historii Polski w latach 1795-1918 lub historii wschodniej części Europy Środkowej od średniowiecza po czasy współczesne lub o zarysie stosunków międzynarodowych od Kongresu Wiedeńskiego do wybuchu I wojny światowej. Nie każdy historyk potrafi dobrze łączyć te dwie umiejętności, nie każdy posiada ku temu odpowiednie predyspozycje. I na koniec warto jeszcze przypomnieć o stosunkowo mniej znanym zaangażowaniu prof. Wandycza w ruch europejski, zresztą temat sam w sobie, związany z działalnością organizacji „Niepodległość i Demokracja” (NiD).

Spotkanie w Instytucie Zachodnim przebiegało w miłej i nieskrępowanej atmosferze, mam nadzieję, że z korzyścią nie tylko dla naszych pracowników, ale również dla naszego gościa.

Zbigniew Mazur

JANUSZ PAJEWSKI – CZŁOWIEK I UCZONY W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN

Kiedy całkiem niedawno, bo w 1997 i 2002 r., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza organizował uroczyste jubileusze 90 i 95-lecia urodzin profesora Janusza Pajewskiego, jednym z najczęściej wyrażanych życzeń ich uczestników było spotkanie się z nestorem historyków polskich także w stulecie jego urodzin. Znakomita forma intelektualna Profesora pozwalała żywić nadzieję na realizację owych planów, a rola, jaką odgrywał przez lata w polskiej nauce historycznej, zawczasu gwarantowała wyjątkową rangę tego wydarzenia.

Prof. dr hab. Janusz Pajewski – uczeń prof. Oskara Haleckiego, przedwojenny absolwent i docent Uniwersytetu Warszawskiego, współorganizator tajnego nauczania i prac cywilnych

struktur państwa podziemnego w okresie II wojny światowej – większą część zawodowego życia związał z Poznaniem. Od 1946 r. pracował na tutejszym uniwersytecie, pełniąc m.in. funkcje prodziekana i dziekana Wydziału Historyczno-Filozoficznego. To jemu poznańska *Alma Mater* zawdzięcza imię swego patrona, tutaj też powstawały jego najważniejsze prace, w tym: „*Mitteleuropa*”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie I wojny światowej* (1959); *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich* (1960); *Historia powszechna 1871-1918* (1967); *Odbudowa Państwa Polskiego 1914-1918* (1978); *Pierwsza wojna światowa 1914-1918* (1991); *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926* (1995). Z racji bogatego dorobku naukowego i gościnnych wykładów, Profesor świetnie znany był także w innych europejskich ośrodkach uniwersyteckich. Wszędzie pozostawił po sobie wspomnienie wybitnego uczonego i szlachetnego człowieka.

Życzeniom sprzed kilku lat nie było dane się ziścić. Janusz Pajewski zmarł 10 grudnia 2003 r. i pochowany został na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej w Poznaniu. Grono przyjaciół i uczniów trwało wszak w zamiarze upamiętnienia stulecia urodzin Profesora i zrealizowało go w formie dwudniowej sesji naukowej, jaka odbyła się w Sali im. Lubrańskiego *Collegium Minus* UAM, 7-8 maja b.r. Organizatorami spotkania był Instytut Historii oraz Pracownia Historii Kultury Instytutu Filologii Polskiej UAM. Honorowy patronat objął nad nim Jego Magnificencja Rektor UAM, prof. Stanisław Lorenc.

On też zainicjował obrady, przypominając zasługi J. Pajewskiego dla Uniwersytetu i podkreślając żywą pamięć Profesora w murach uczelni, wzmacnianą m.in. stypendiami jego imienia. Przewodniczący sesji prof. Tomasz Schramm (UAM) odczytał następnie listy, jakie – usprawiedliwiając swą nieobecność – nadesłali prezydent *Université Marc Bloch* w Strasburgu prof. F.X. Cuche oraz prof. prof. G. Castellan, J. Beranger i Z. Wójcik. Autorka pierwszego z referatów, prof. Aleksandra Kosicka-Pajewska (UAM), zastanawiała się nad tym, czym w oczach J. Pajewskiego był uniwersytet. Odpowiedź krótka i emocjonalna brzmiała – całym życiem. W pogłębionej refleksji powracały natomiast echa przekonań Profesora o istotnej roli społecznej uniwersytetu, potrzebie wysokich kwalifikacji moralnych jego pracowników oraz o konieczności budowania prawdziwej wspólnoty wykładowców i studentów, połączonych dążeniem do prawdy. Przybyły z Uniwersytetu *Yale* prof. Piotr Wandycz analizował z kolei dorobek J. Pajewskiego jako historyka dyplomacji. Szczególnie wiele uwagi poświęcił studiom Profesora nad miejscem sprawy polskiej w dyplomatycznej historii I wojny światowej oraz jego badaniom nad dyplomacją II Rzeczypospolitej, określając te prace mianem fundamentalnych.

Następny referent, prof. Wojciech Wrzesiński (Uniwersytet Wrocławski), podsumował dokonania J. Pajewskiego na polu badań nad historią II Rzeczypospolitej. Przypominając charakterystyczną dla Profesora staranność w kwerendzie źródłowej oraz jego przekonanie o integralności badań nad dziejami powszechnymi i Polski, W. Wrzesiński podkreślał wagę prowadzonej przez J. Pajewskiego polemiki z twierdzeniami o „sprezentowaniu” Polsce niepodległości w 1918 r. Ustalenia Profesora na tym polu uznał referent za nadal aktualne i inspirujące. Ostatnim głosem w poniedziałkowych obradach było wystąpienie prof. Romana Wapińskiego (Uniwersytet Gdański), który wspominał własne spotkania z J. Pajewskim. Zdaniem mówcy był on wybitnym uczoneym ukształtowanym samodzielnie, a nie w rozległym kręgu naukowym.

Wznowione we wtorek obrady rozpoczął prof. Maciej Serwański (UAM), referatem poświęconym J. Pajewskiemu jako historykowi epoki nowożytnej. Szczególne upodobanie, jakim Profesor darzył wiek XVI i problematykę węgierską, referent przypisywał tradycji

i atmosferze domu rodzinnego oraz wpływom jego mistrzów – O. Haleckiego i A. Diveky'ego. M. Serwański podkreślał rozległą i wielojęzyczną podstawę źródłową prac J. Pajewskiego oraz wysoką wartość zawartych w nich konkluzji. Kolejny mówca, prof. Przemysław Hauser (UAM), omawiał niemcoznawcze zainteresowania Profesora. Przypomniał, że J. Pajewski opowiadał się za prowadzeniem owych badań w sposób maksymalnie zobiektywizowany i dlatego miał krytyczny stosunek do własnej, wydanej w 1947 r. pracy *Niemcy w czasach nowożytnych (1517-1939)*, na której zaciążyły wojenne emocje. W kolejnych publikacjach poświęconych zagadnieniom niemieckim Profesor nie unikał negatywnych ocen i sądów, ale były one bardziej wyważone. P. Hauser z uznaniem mówił o stylu narracji, kunszcie warsztatowym i dojrzałości interpretacyjnej prac J. Pajewskiego.

Po krótkiej przerwie głos zabrał doc. Zbigniew Mazur z Instytutu Zachodniego, który zajął się związkami Profesora z tą instytucją. Choć zdaniem referenta J. Pajewski bliższy był raczej idei jagiellońskiej niż piastowskiej i pod tym względem różnił się od ogarniętych myślą zachodnią założycieli IZ, od 1947 do 1961 r. aktywnie z nimi współpracował. Z. Mazur wyraził przypuszczenie, że to krytyka z pozycji marksistowskich, jakiej obiektem stał się w latach 50. J. Pajewski i kierowane przezeń studium niemcoznawcze, doprowadziła do ustania formalnych więzi Profesora z Instytutem. Po 1961 r. J. Pajewski kontynuował jednak współpracę wydawniczą z IZ i pozostawał członkiem Towarzystwa Instytutu Zachodniego. Przedpołudniową część obrad zakończyło wystąpienie dra Krzysztofa Jankowiaka (UAM) poświęcone bibliofilskim zamiłowaniom Profesora. Omawiając stosunek J. Pajewskiego do książek, jego prywatną, księgarską mapę Europy, zawartość jego biblioteki oraz zaskakujący różnorodnością zakres lektur, K. Jankowiak nie wahał się nazwać tego wątku jednym z najważniejszych w życiu Profesora.

Ostatnią część sesji rozpoczął o. Jan Góra OP, mówiąc krótko o duchowości J. Pajewskiego. Mówca podkreślał autentyzm religijności Profesora, jego kompetencje w dziedzinie bibliistyki i zakorzeniony w polskiej tradycji typ pobożności. Wątki osobiste kontynuował prof. Janusz Faryś (Uniwersytet Szczeciński), który prezentował postać J. Pajewskiego jako mistrza i nauczyciela. J. Faryś określił Profesora mianem autorytetu absolutnego w swoim studenckim kręgu, przypomniał też legendę otaczającą jego wykłady oraz swobodę naukowych wyborów, jaką pozostawiał uczniom. Kolejny referat wpisywał się w analityczny nurt sesji i dotyczył podręczników autorstwa J. Pajewskiego. Prof. T. Schramm skoncentrował się w nim na akademickim podręczniku *Historia powszechna 1871-1918*, wskazując na wielość zadań, jakie wypełniać musiała owa praca w chwili wydania – od ogólnej syntezy epoki po rodzaj leksykonu wiedzy na jej temat. Zdaniem T. Schramma, mimo dyskusyjnej cezury początkowej (1871) i konstrukcji właściwej swoim czasom, *Historia powszechna* była i jest podręcznikiem bardzo cennym z dydaktycznego punktu widzenia. Ma na to wpływ wielowymiarowy – choć poddany nieco innej manierze narracyjnej – charakter wykładu i jego niepowtarzalny język.

Ostatni przewidziany programem referat traktował o wojennych latach J. Pajewskiego. A. Kosicka-Pajewska podzieliła się ze słuchaczami wynikami swoich najnowszych badań archiwalnych, wskazującymi na wysoką aktywność Profesora w Sekcji Spraw Zagranicznych „Moc” Delegatury Rządu na Kraj po 1943 r. Referentka przypomniała też jego udział w tajnym nauczaniu, pracę w Biurze Informacji i Propagandy oraz osobistą tragedię, jaką była śmierć rodziców w powstaniu warszawskim. Głos zabrał następnie dyrektor Wydawnictwa Poznańskiego, dr Ryszard Wryk, który poinformował o przygotowanych przez wydawnictwo reedycjach dwóch najważniejszych prac Profesora o początkach II Rzeczypospolitej.

Dziękując referentom i uczestnikom spotkania, T. Schramm podkreślił znaczenie sesji – wielostronnie przedstawiającej postać i dorobek Profesora oraz utrwalającej pamięć o jego postaci, tak mocno wrośniętej w życie Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Przypomnił też, że w poszczególnych wystąpieniach przewijały się postulaty dalszego i pogłębianego opracowania poruszanych w jej trakcie wątków, po czym zamknął obrady.

Krzysztof Marchlewicz

ŚLĄZACY, KASZUBI I WARMIACY – MIĘDZY POLSKOŚCIĄ A NIEMIECKOŚCIĄ

Instytut Zachodni był gospodarzem odbywającej się w dniach 8 i 9 maja 2007 r. w Poznaniu ogólnopolskiej konferencji dotyczącej problemów ludności autochtonicznej (rodzimej) zamieszkującej terytorium Polski. Jej współorganizatorami byli: Niezależny Ogólnopolski Zespół Socjologów ds. Ludności Rodzimej oraz Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu.

Niezależny Ogólnopolski Zespół Socjologów ds. Ludności Rodzimej zreszta polskich socjologów z różnych ośrodków (min. Poznania, Warszawy, Olsztyna, Opola, Gdańska), zajmujących się problematyką ludności autochtonicznej. Ta nieformalna grupa została powołana do życia w 1988 r. Owocem jej istnienia, poza doraźną współpracą w prowadzeniu badań, było wiele spotkań i konferencji, których wyniki publikowano w pracach zbiorowych i w licznych artykułach. Ponadto Zespół przygotował także oświadczenie dotyczące sytuacji ludności rodzimej i polityki migracyjnej w PRL oraz sformułował postulaty dotyczących polityki III RP wobec ludności rodzimej.

Głównym problemem omawianej konferencji było miejsce ludności autochtonicznej we współczesnym społeczeństwie polskim. W wystąpieniu otwierającym spotkanie prof. A. Sakson zauważył, że pomimo głosów pojawiających się już od lat 70. XX w. mówiących o tym, że problem ludności rodzimej w Polsce nie jest ważny lub wręcz *de facto* nie istnieje, to socjologiczne badania i refleksja nad tożsamością narodową i kulturową autochtonicznych mieszkańców – przede wszystkim Ziem Zachodnich i Północnych – wyraźnie pokazują, że nadal jest to problem bardzo istotny, warty poświęcenia mu więcej namysłu. Co więcej wraz z przemianami współczesnego świata i współczesnej Polski pojawiają się nowe problemy i nowe kwestie warte uwagi naukowców. Wśród przemian tych wymienić należy przede wszystkim: zmiany w strukturze społecznej Polski, poważne zmiany w świadomości Polaków, a także w świadomości grup mniejszościowych. Ważnym czynnikiem mającym wpływ na kształt sytuacji mniejszości w Polsce było także uchwalenie nowej Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z dnia 6 stycznia 2005 r. Wszystkie te problemy miały zostać poruszone w referatach wygłaszanych przez uczestników konferencji.

Program konferencji został podzielony na pięć zasadniczych części. Referaty otwierające (prof. A. Sadowski oraz prof. A. Szyfer) dotyczyły problematyki ogólnej – przede wszystkim kategorii używanych do opisu problemów etnicznych: narodu – w szczególności narodu kulturowego (w kontraście do narodu politycznego), tożsamości, autoidentyfikacji